

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Poniedziałek 15 Listopada 1937 r.

Nr. 314

O nową ordynację i wybory...

Czego chciała delegacja PPS u P. Prezydenta R. P.

Sensacją dnia w zakresie polityki wewnętrznej jest wizyta delegacji PPS u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Do wizyty tej koła polityczne Warszawy przywiązują wielkie znaczenie. Przeważa mniemanie, że krok ten stanowi równowagę wahaniec się nastrojów „ozonowych” w kierunku grup obojczych z pod znaku „Falangi”. Pewnym rebuszem jaskrawości akcentu politycznego tej wizyty, ma być zapowiedziana audjencja delegacji ludowców u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prasa socjalistyczna tak przedstawia przebieg audjencji:

Tomasz Arciszewski, jako przewodniczący delegacji, po krótkim wstępie, obrazującym zasadnicze stanowisko PPS, odczytał memoriał, opatrzony podpisami wszystkich uczestników delegacji.

W odpowiedzi P. Prezydent zobrazował swój stosunek do poruszonych w memoriale zagadnień i rozwinęła się szersza wymiana zdań i poglądów, trwająca około dwu godzin, — przy czym główny nacisk delegacji kładł na sprawę zmiany ordynacji wyborczej i nowych wyborów, jako zagadnień otwierających nowe możliwości dla Państwa. Podkreślano też konieczność pozostawienia armii poza nawiasem rozgrywek politycznych.

W memoriale wskazano na przód na trudne położenie międzynarodowe i wynikające stąd niebezpieczeństwa.

Następnie przedstawiono położenie społeczno-gospodarcze, wyprzedzając z tego przedstawienia konieczność zmian ustrojowych.

O stosunkach politycznych w kraju mówią następujące ustępy memoriału:

„W stosunkach zaś wewnętrznych życie polityczne, wtłoczone w system osądzonego już i odrzuconego przez większość społeczeństwa przywileju wyborczego dla grup rządzących i represji policyjnych wobec wszystkich, co stoi poza tymi grupami, dało na miejsce jawnych i twórczych strąk ideowych i politycznych, gorszącą walkę klik i grup, zwalczających się wzajemnie. Nastąpiło zaostrzenie walk wewnętrznych.

To zaostrzenie wywołuje się zwłaszcza na odcinku sprawy żydowskiej, chociaż nie na nim jednym tylko, w formach, które deprawują ulice miast i miasteczek polskich.

W atmosferze tej nie ma miejsca na rozwiązanie jakichkolwiek zagadnień państwowych. W pierwszym rzędzie sprawy gospodarczego podniesienia i zwalczanie potwornej klęski bezrobocia, w mieście i na wsi, leżą i muszą leżeć odlego. Również i kapitalne zagadnienie siły zbrojnej i obrony państwa, które z natury rzeczy musi stać poza nawiasem walk wewnętrzno-politycznych, nie może w tym stanie rzeczy znaleźć swego pełnego rozstrzygnięcia.”

Kończy się memoriał następującymi wnioskami praktycznymi:

„Widzimy jedno rozumne państwowe wyjście z sytuacji wytworzonej:

a) należy zmienić szybko i bez przewlekania sejmową ordynację wyborczą, obowiązującą formalnie od roku 1935;

b) należy zaraz, po dokonaniu jak najszybciej zmiany w myśl zasad powszechnego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania wraz z zasadą stosunkowości (proporcjonalności) przy obliczaniu wyników, przeprowadzić nowe wybory swobodne i uczciwe;

c) społeczeństwo winno mieć pewność, że rząd, przeprowadzający wybory, nie będzie odwoływał się do metod, stosowanych w latach 1927—1930, tamte metody rozpręgały administrację państwową i zapoczątkowały anarchizowanie kraju.

Polska nie może czekać!
Maszyna państwa całej Polski zgłasza

swoje prawo do rozstrzygnięcia o losach ojczyzny; zgłaszają to swoje prawo w sposób stanowczy i ze stanowczą wolą osiągnięcia zamierzonego celu!”

Memoriał nie przynosi nic nowego,

go, bo postulaty polityczne PPS znane były oddawna.

Znaczenie polityczne powyższego wydarzenia polega przede wszystkim na fakcie przyjęcia delegacji PPS przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Uchwały Zjazdu Kupiectwa

WARSZAWA 14.11. W dniu dzisiejszym o godz. 19-ej nastąpiło zamknięcie obrad ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcijańskiego.

Przy udziale kilku tysięcy delegatów, uchwalono rezolucje, które m. in. stwierdzają:

„Należy skupić w Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego całe kupiectwo chrześcijańskie, tak w przekroju terytorialnym, jak i branżowym.

Podjąć energicznie prace nad zorganizowaniem lotychczas jeszcze niezrzeszonych kupców, w szczególności wśród drobnego kupiectwa.

Przebudować wieś musi znaleźć naturalne ujęcie w miastach oraz w handlu, tak miejskim, jak wiejskim.

Niespotykany w świecie odsetek żydów w miastach polskich, przy jednostajności ich zajęć hamuje do-

plyw nowych sił polskich do zawodów miejskich, obniżając poziom kulturalny miasta i nadając mu piętno obcości.

Żydzi, posiadając w kraju wielką ilość kapitałów płynnych, nieruchomości miejskie, handlu i przemysłu, tworzą w Polsce równocześnie największe ghetto na świecie, będące źródłem fermentów społecznych.

Przeważający udział żydów w handlu tak zagranicznym, jak i wewnętrznym Polski, nie tylko nie przyczynił się do jego usprawnienia, lecz przeciwnie stał się źródłem pryncypialnej aparatury wymiany.

Zważywszy powyższe, ogólnopolski kongres kupiectwa chrześcijańskiego stwierdza, iż umiarodowienie handlu jest nieodzowną koniecznością gospodarczą, społeczną oraz historyczną, warunkującą równocześnie usprawnienie procesu wy-

Jak doszło do katastrofy lotniczej pod Warszawą

Dyrekcja Pol. Linii Lotniczych „Lot”, w porozumieniu z min. komunikacji zwołała w piątek konferencję prasową w celu zapoznania dziennikarzy z przebiegiem katastrofy.

Krytycznego dnia prawie równocześnie wyruszyły samoloty ze Lwowa i z Krakowa do Warszawy. Pier-

wszy, według rozkładu lotu, przybył samolot lwowski. Tak było i w czwartek. Pomiędzy godz. 15.10 a 15.40 lądował samolot, pilotowany przez Rumana, przy pomocy gonio-stacji, t. zn. zapomocą informacji o kierunku lotu, wysokości, atmosfery i t. d. W tymże samym czasie przybył samolot z Krakowa, pilotowany przez p. Witkowskiego. Droga radiowa otrzymał p. Witkowski wiadomość, że ma zacząć na lądowanie.

W międzyczasie warunki atmosferyczne na lotnisku warszawskim bardzo się pogorszyły i pilot Witkowski otrzymał polecenie ułania się do Poznania, gdzie warunki były lepsze, a droga do Poznania i lotnisko jest oświetlone. Na żądanie p. Witkowskiego podano mu warunki atmosferyczne lotniska poznańskiego i skierował się on wówczas na Poznań.

W chwili po tym nadeszła wiadomość z Poznania, że warunki atmosferyczne tam się pogarszają. Jednocześnie sygnalizowano z Warszawy polepszenie warunków atmosferycznych. Poleciono więc p. Witkowskiemu, aby zawrócił i lądował w Warszawie.

O godz. 16.20 pilot Witkowski otrzymał wiadomość, że znajduje się nad gonimietrem. Był on wówczas na wysokości 600 mtr. O godz. 16.30 podał, że robi wiraz — wysokość 350 mtr. Od godz. 16.30 do 16.43, kiedy rozpoczął nalożenie na lotnisko, zakomunikowano mu, aby zeszedł na wysokość 100 mtr. Odpowiedział, że jest na wysokości 60 mtr. Od tej chwili łączność z aparatem pilota Witkowskiego została przerwana. Nastąpiło przez 5 minut, czy nie usłyszy się warkotu motorów, a następnie dano znać okolicznym posterunkom P.P. o możliwościach katastrofy.

Pierwsza wiadomość o katastrofie nadeszła telefonem z poczty w Piasecznie. Natychmiast na ratunek ułano się pogotowie i służba techniczna. Od chwili wypadku do przybycia pierwszej pomocy upłynęło 40 minut. Spowodowała to gęsta mgła.

Z informacji, których udzielono na konferencji, wynika, że samolot przed katastrofą krążył w okolicach Warszawy około 1 i pół godziny. Przy fatalnych warunkach atmosferycznych tak długie krążenie w mgle, sprzeczne rozkazy i niepewność mogły zenerwować najwytrawniejszego pilota.

Znow rząd Tatarescu w Rumuni

Mihalache zrzekł się swojej misji

BUKARESZT 14.11. Mihalache przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, że zmuszony był zrzec się misji tworzenia rządu wskutek tego, że król postawił jako konieczny warunek utworzenia gabinetu z udziałem Vaida Voievode, przewodcy „Frontu rumuńskiego”.

Mihalache podkreślił, że decyzja jego powzięta została w porozumieniu z kierownictwem partii narodowo-chłopskiej.

„Oświadczyłem królowi — dodał Mihalache — że partia narodowo-chłopska pozostaje do dyspozycji króla i że jest gotowa służyć krajowi i monarchii.”

PARYŻ 14.11. Agencja Havasa donosi z Bukaresztu, że Mihalache zrzekł się misji tworzenia rządu.

BUKARESZT 14.11. Król przyjął na audjencji premiera Tatarescu, któremu powierzył misję tworzenia nowego rządu.

Wojna w Chinach

TOKIO 14.11. Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach.

Front Hopei: kolumna japońska, która zajęła Jenson na wschód od kolei Pekin — Hankou, posuwając się na południe, zdobyła ufortyfikowane miasto Nanho.

Front szanghajski — silny desant japoński wylądował w Pajmao (60 km. na północ od Szanghaju). Po wylądowaniu oddziały japońskie walczyły z nieprzyjacielem, zajęły

Czichiang (25 km. na północ od Taczang).

Japońskie okręty zdobyły cztery kanonierki chińskie na rzece Nagpu oraz oczyściły rzekę z min. W ten sposób umożliwiona została komunikacja tą drogą wodną z walczącymi oddziałami japońskimi.

Kolumna japońska, działająca na zachód od Szanghaju, po zajęciu miasta Itsing, doszła do Pingtu. Inny oddział japoński doszedł do przedmieści Suzou.

Francja obawia się berlińskich rozmów W. Brytanii

PARYŻ 14.11. Prasa francuska, jak również koła polityczne Paryża nie ukrywają niezadowolonych z powodu „normalnego odosobnienia” dyplomacji francuskiej z racji najbliższych rozmów między W. Brytanią, Rzeszą i Włochami. Jakkolwiek w kołach politycznych oświadcza się, iż Francja jest w tych rokowaniach „niewidoczna”, lecz obecna duchem, zarówno koła prawicowe, jak i lewicowe, wychodzą z różnych zupełnie założeń, nie kryjąc swego niepokoju i podejrzenia pod adresem Anglii. Wyraża to m. in. or-

gan generalnej konfederacji pracy „Le peuple”, który zarzuca rządowi angielskiemu, iż wszedł on na drogę dwustronnych rozmów z „państwami faszystowskimi”.

Również prasa prawicowa nie ukrywa swego rozczarowania wobec dyplomacji brytyjskiej, którą oskarża o niechęć do swym partnerem francuskim. Przy okazji dzienniki prawicowe oskarżają również własny rząd, a przede wszystkim francuskie partie lewicowe, iż przez swe doktrynarystwo polityczne tamują swobodę ruchów dyplomacji

Deklaracja konferencji 9-ciu zwróci się przeciw Japonii

BRUKSELA 14.11. Deklaracja, w której konferencja brukselska przyjęła do wiadomości w poniedziałek odpowiedź Tokio na swe memorandum z dn. 6 listopada, opierać się będzie w swych głównych zarysach na przemówieniach, wygłoszonych wczoraj rano przez ministra Edena i Delbosa oraz delegata amerykańskiego Normana Davisa. Deklaracja ta ma wyrażać ubolewanie, że Japonia odmawia nadal przeprowadzenia wymiany poglądów, przy czym podkreślać będzie różnice między

stanowiskiem Japonii a stanowiskiem innych państw. Poza tym deklaracja stwierdza, że znaczne straty materialne ponosi handel międzynarodowy na skutek zatargu na Dalekim Wschodzie i wyrazić uczucie oburzenia i odrzuty wywołane w opinii światowej. W przeciwnieństwie do twierdzenia Japonii, jakoby zatarg interesował wyłącznie państwa Dalekiego Wschodu deklaracja podkreślać będzie, iż zatarg ten stanowi pogwałcenie układu waszyngtońskiego z 1922 r. oraz paktu Briana i Kellogga.

47 domów zburzyli Anglicy aby „spacyfikować” Palestynę

JEROZOLIMA 14.11. Według danych arabskich władze zburzyły już w rozmaitych wsiach 47 domów tytułem represji za napady na sąsiadów miejscowców. Grzywny pieniężne wyniosły ogółem około 70 tys. funtów. Większość arabskich zakładów przemysłowych i handlowych jest nieczynna, gdyż właściciele i znaczna część personelu bądź są

aresztowani, bądź też musieli emigrować.
JEROZOLIMA 14.11. Kilku osobników jadących samochodem dało na ulicach miasta kilka strzałów rewolwerowych. Dwie żydówki zostały poranione. Na autobus arabski rzuciono bombę, która zabiła jedną kobietę i zraniła ciężko 4-ch innych pasażerów.

„Mianowany, niepowołany administrator p. Starzyński”

Dzisiaj proces Studnickiego

Wśród świadków będą b. premier Bartel i gen. Sławoj-Składkowski

W dniu dzisiejszym na wakanzie Sądu Okręgowego w Warszawie znajdzie się od dłuższego czasu zapowiadana niezmiernie ciekawa sprawa, wytoczona przez prezydenta min. Starzyńskiego przeciwko publicystce Wł. Studnickiemu. Proces zapowiedziany na cały tydzień, stanowić będzie niewątpliwie wielką sensację polityczną.

Min. Starzyński skarży p. Studnickiego o zniesławienie i obrażenie, zawarte w broszurze W. Studnickiego, zatytułowanej: „Mianowany, niepowołany administrator p. Starzyński”.

Autor broszury stawia w niej min. Starzyńskiemu cały szereg zarzutów, związanych z działalnością jego jeszcze na stanowisku wice-ministra Skarbu, a następnie na stanowisku Prezydenta m. Warszawy.

P. Studnicki w broszurze swej powrócił do słynnej sprawy drożdżowej, pamiętnej z głośnego procesu o zniesławienie Olpińskiego.

Proces ten zakończył się wyrokiem, skazującym Olpińskiego. Studnicki pisze, że jakkolwiek zapadł w tej sprawie wyrok skazujący, to jednak pewien osad pozostał i społeczeństwo z niezadowolaniem powitało nominację p. Starzyńskiego na wice-ministra Skarbu.

Jak pisze Studnicki, postępowanie p. Starzyńskiego sprawiło wrażenie zachłanności pieniężnej.

Studnicki stawia też w swej broszurze zarzuty, łączące się z podróżą ministra Starzyńskiego do Londynu, twierdząc, że podróż ta, podjęta na koszt publiczny, niczym nie różniła się od podróży prywatnej, a p. Starzyński upominał się o celowość konieczności przeprowadzenia studiów nad regulacją ruchu ulicznego.

Główne zarzuty dotyczą głośnej sprawy, związanej z elektrownią miejską, ściślej mówiąc, dotyczą powództwa, jakie gmina m. Warszawy wytoczyła przeciwko francuskim koncesjonariuszom. P. Studnicki w broszurze swej twierdzi, że min. Starzyński dał dyspozycję adw. Jezierskiemu, już po wytoczeniu pozwu, aby zmienić żądanie, skierowane do Sądu, w przedmiocie daty, od której liczyć miano wygaśnięcie koncesji, a mianowicie polecił obrać rok 1934, zamiast r. 1935, działając w ten sposób na niekorzyść miasta i podporządkowując jego interesy niekorzystnemu orzeczeniu arbitra Assera.

Broszura zawiera, zdaniem p. Starzyńskiego, zniesławienia, polegające na tym, że min. Starzyński uczynił miał rzekomo z urzędników magistrackich swoich „szpicli” i „zauszników”, szereg momentów obrażających. W pewnym miejscu p. Studnicki, zwracając się do... siebie, pisze: „Studnicki, Studnicki, czy nie obrażasz siebie, walcząc ze Starzyńskim?”

Rozprawie sądowej przewodniczyć będzie prezes Przybyłowski, przy udziale sędziów Arnolda i Sobolewskiego.

Oskarżenie publiczne obją prokurator Miśsiuna. Z ramienia prezydenta Starzyńskiego popierają adwo-

kaci: Paschalski i Skoczyński.

Bronią oskarżonego adwokaci: Szumański, Zieliński oraz Woźniakowski z Krakowa. Udział adw. Szumańskiego jest tym bardziej sensacyjny, że ostatnio p. min. Starzyński wniósł również przeciwko niemu skargę do Sądu Grodzkiego o zniesławienie, gdyż adw. Szumański, w rozmowie o sprawie Studnickiego, miał podtrzymywać, godząc w min. Starzyńskiego zarzuty.

Do sprawy powołano świadków z pośród dygnitarzy państwowych, a także z pośród b. dygnitarzy. Oskarżony wskazał 24 świadków, z b. premierem prof. Bartlem i b. min. Skarbu Czechowiczem na czele.

Min. Starzyński wniósł ostatnio podanie o powołanie dodatkowo sześciu świadków, z premierem gen. Sławojem Składkowskim.

Wszyscy świadkowie zostali przed sądem powołani.

Ataki na prokuratora w procesie 40 komunistów w Lublinie

Proces 40 komunistów lubelskich rozpoczął się sprawdzeniem personaliów oskarżonych. Z odpowiedzi ich wynika, że są przeważnie wyznania mołozowego lub bezwyznaniowcami. Tylko 2 służyło w wojsku. Lewicka jest wyznania ewangelicko-reformowanego. Odpowiada z wolnej stopy i zjawia się w sądzie w towarzystwie swego ojca, b. kuratora. Bronią ją trzech adwokatów: Gruszczewski, Rudziński i Kisieliński z Warszawy. Berównę bronią adwokaci Lewiński z Lublina i Grossfeld z Przemyśla. Goldfingerównę własny jej ojciec i adw. Landon z Lwowa. Innych oskarżonych bronią adwokaci: Benkiel i Karniol z Warszawy oraz Alten, Słobotkin i Hochgmein z Lublina.

Na wstępie rozprawy obrona zgłasza sensacyjny wniosek o wyłączenie prokuratora Boryczki ze sprawy. Obrona motywuje wniosek koniecznością powołania prok. Boryczki na świadka na okoliczność, iż zaginął w tajemniczych okolicznościach pewien „gryps”, przyłapany w więzieniu. Gryps ten został zniszczony, a prok. Boryczko winien wiedzieć, jaka była treść „grypsu”.

Z kolei zażądała obrona powołania na świadka ministra Świętosławskiego i wiceministra Bleszyńskiego. Mają oni zeznać, o konflikcie, który wynikł między władzami administracyjnymi a kuratorem Lewickim, co było właściwą przyczyną posadzenia córki b. kuratora na ławie oskarżonych w tym procesie. Konflikt powstał jakoby na tym tle, że władze policyjne werbowały wśród uczniów szkolnych konfidentów, a sprzeciwił się temu kurator Lewicki. Adw. Gruszczewski wreszcie twierdzi, że całe oskarżenie przeciwko Lewickiej jest fałszywe i spreparowane.

W odpowiedzi prok. Boryczko wyjaśnił sprawę „grypsu” i oświadczył, że procedura nie przewiduje, by niewygodny ławie oskarżonych prokurator nie mógł zasiadać w fotelu prokuratorskim.

Prokurator domaga się nieuwzględnienia wniosku obrony o zwolnienie z tajemnicy służbowej Lewickiego, by mógł on przedstawić swój konflikt z wojewodą i stwierdzić, że Lewicka stała się ofiarą jego walki z władzami bezpieczeństwa. Lewicki nie robił z tego żadnej tajemnicy,

czego najlepszym dowodem jest, iż o wszystkim głośno i publicznie mówił obrońcy jego córki.

Sąd wnioski obrony odrzucił po czym przystąpił do odczytania aktu oskarżenia, co trwało przez cały dzień. Akt oskarżenia opisuje szczegółowo działalność komuny lubelskiej i jej poszczególnych członków. Najbardziej interesujące są szczegóły, dotyczące oskarżonej Lewickiej.

Lewicka zetknęła się z komuną w najwcześniejszych latach swej młodości, pod wpływem korepetytora komunisty, skazanego później na więzienie. W gimnazjum nie tylko sympatyzowała z ruchem komunistycznym i wspierała go materialnie, lecz brała czynny udział w pracach partii. Nazywano ją pseudonimem „Halina”. Początkowo była łącznikiem między komitetem okręgowym a K.Z.M.P., a później, gdy ojciec jej, b. kurator okręgu szkolnego, począł ją podejrzewać o działalność komunistyczną i czynił jej z tego wymówki

Prof. Chrzanowski nie przyjmuje „wawrzynu” P. A. L.

Znakomity, uczony, prof. honorowy Uniw. Jagiellońskiego Ignacy Chrzanowski wystosował do sekretariatu P.A.L. pismo następujące: „Do Sekretariatu Polskiej Akademii Literatury. Jeśli prawdą jest, com wyczytał w jed-

nym z pism codziennych, że P. A. L. obdarzyła mnie wawrzynem, to proszę uprzejmie Sekretariat, żeby mnie nie zawiadamał o tym odznaczeniu, ponieważ go nie przyjmę.

Z szacunkiem

Ignacy Chrzanowski,

ORDER MIHAI VITEAZU W RUMUNII.



Król Karol w stroju kawalera orderu Mihai Viteazu na nabożeństwie w Bukareszcie.

Zmiana na stanowisku ambasadora sowieckiego w Warszawie

Według informacji niemieckiego Biura Informacyjnego, ambasador sowiecki w Warszawie, Dawtjan, nie podał się do dymisji, ale został odwołany na żądanie G.P.U. i wезwany do Moskwy, wraz z pozostałymi urzędnikami poselstwa. Postnikowem przedstawicielem T. A. S. S. - a, Aleksandrowiczem (atłache prasowym), Nikolajewem i Barabanowem.

Obecnie w ambasadzie są już nowi funkcjonariusze. Podczas obchodu 20-lecia rewolucji październikowej można ich było zauważyć. Dawtjan, z pochodzenia Ormianin,

uważany był zawsze za jednego z najbliższych ludzi Stalina. Pięć tygodni temu, w drodze do Genewy, zatrzymał się u niego na kilka godzin Litwinow. Biuro informacyjne wiąże mającą nastąpić zmianą z tą właśnie wizytą.

Prasa angielska i francuska twierdzi, że Dawtjan ustępuje, ponieważ nie chce rozstawać się z żoną, znaną moskiewską spiewaczką Maksakową, która, stosownie do dekretu władz sowieckich o dyplomacji, nie ma prawa mieszkać z mężem zagranicą.

Protest żydów przeciwko ghettu ławkowemu

15 organizacji żydowskich ogłosiło wczoraj protest przeciwko przyrzeczeniu Rektora U.S.B. J. M. prof. ks. Wóycickiego wprowadzenia „ghetta” ławkowego na USB.

Protest ten, który został przesłany na ręce J. M. Rektora został

między innymi podpisany przez „Penclub” żydowski w Wilnie, Związek Literatów Żydowskich, Związek Lekarzy Żydów, Związek Adwokatów Żydów, Związek nauczycieli szkół żydowskich, Związki gospodarzy rzemieślnicze itd. (h)

Sport

Losowanie mistrzostw bokserskich Polski

W niedzielę wieczorem w Poznaniu odbyło się losowanie do drużynowych mistrzostw bokserskich Polski na r. 1937-38. Do tych mistrzostw zgłosiły się następujące drużyny: Wisła — Kraków, K. Sport — Łódź, Lechia — Lublin, Lechia — Lwów, Geyer — Łódź, Warta — Poznań (jako drużynowy mistrz Polski), HCP — Poznań (jako druga drużyna Poznania), WKS Flota — Gdynia, Ruch — Śląsk, Legia — Warszawa, Elektryt — Wilno, Zw. Strzelecki — Janowa Dolina.

Zgłoszone drużyny podzielone zostały na cztery grupy.

Do 1-ej weszły Warta, Wisła KSZO, do 2-ej Legia, Elektryt, Flota, do 3-ej Ruch, Lechia, Zw. Strz., do 4-ej HCP., Geyer.

Do 28 bm. rozpoczną się walki eliminacyjne w poszczególnych grupach, dn. 19 grudnia zostaną wyłonieni i dalsi finaliści, dn. 2 stycznia rozpoczną się finały.

Noji wygrywa po raz trzeci narodowy bieg na przełaj.

W niedzielę odbył się w Warszawie ogólnopolski narodowy bieg na przełaj Bieg, który się odbył w niesłychanie ciężkich warunkach terenowych i atmosferycznych, zgromadził 52 zawodników, z których bieg ukończyło 48. Trasa długości około 7 km. prowadziła z parku szkolnego im. Sobieskiego do Łazienek i z powrotem.

Zwyciężył po raz trzeci z kolei Noji (Syrena — Warszawa) w czasie 22:06,6 sek., zdobywając na własność puchar, ufundowany przez redakcję „Raz, dwa, trzy”.

2. Flis (Zw. Strz. Lublin) 22:08, 3. Soldan (Cracovia) 22:23.

Śląsk zdobywa puchar Polski im. Prezydenta R. P.

Rozegrany w Warszawie na stadionie W. P. finałowy mecz piłkarski o puchar Polski, ufundowany przez Pana Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentantami Śląska i Krakowa, zakończył się niespodziewanie wysokim zwycięstwem Śląska 5:1 (2:0).

AKS przegrywa z Wisłą 2:5

Ostatnim akordem tegorocznego sezonu ligowego był mecz piłkarski między Wisłą i AKS-em z Chorzowa rozegrany w niedzielę w Krakowie. Zawodnicy zakończyli się niespodziewanie wysoką porażką słazaków w stosunku 2:5 (0:1). Z powodu ostatecznej porażki chorzowian z Pogonią lwowską i utraty szans na mistrzostwo ligi spotkanie powyższe straciło dla słazaków walor końcowego finisu i nie było równie dla publiczności tak atrakcyjne, gromadząc zaledwie 3,500 widzów. Zwycięstwo Wisły było w pełni zasłużone i przyniosło jej w efekcie awans z 7 na 5 miejsce w tabeli.

Cracovia mistrzem piłkarstwa Polski.

Mecz Wisła — AKZ zakończył tegoroczny sezon ligowy. Mistrzostwo Polski zdobywa definitywnie Cracovia przed AKS i Ruchem. Wisła dzięki końcowemu zwycięstwu nad AKS uplasowała się na 5-y miejscu. Pogoń, która przez cały sezon znajdowała się na ostatnich miejscach, ostatecznie „wyładowała” na 6-ej pozycji.

	gier.	pkt.	st. br.
1. Cracovia	18	26:10	43:16
2. A. K. S.	18	24:12	37:22
3. Ruch	18	23:13	46:29
4. Warta	18	20:16	40:36
5. Wisła	18	19:17	36:23
6. Pogoń	18	19:17	25:23
7. Waszawianka	18	18:18	34:44
8. L. K. S.	18	16:20	36:39
9. Garbarnia	18	15:21	28:39
10. Dąb	18	0:36	0:54

Pierwsze śniegi na prowincji

W powiatach północnych woj. wileńskiego padały w ciągu nocy i w ciągu dnia gęste opady śnieżne, które pokryły pola, łąki i drogi. Śnieg na drogach skutkiem odbywającej się komunikacji stopniał, zaś na polach pozostał. (h)

Kronika telegraficzna

— Na stadionie w Radzionkowie pow. tarnogórskiego odbyła się uroczystość wręczenia pułkowi tarnogórskiemu sprzętu wojakowego, ofiarowanego przez robotników i urzędników oraz zarządkę centralny zakładów przemysłowych „Henkel Donnersmarck”.

— W dniu jutrzejszym otwarta będzie zwyczajna sesja parlamentu rumuńskiego.

— W dniu wczorajszym w Krynicy i okolicy spadł pierwszy śnieg, pokrywając 20-centymetrową warstwą powłokę ziemi. Wczorajem panują silne przymrozki. Temperatura dochodzi do 6 st.

— Na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów w Argentynie zapadło postanowienie dalszego prowadzenia akcji zwalczania komunizmu. Minister sprawiedliwości otrzymał polecenie przygotowania tekstu ustawy o represjach politycznych i karnych w stosunku do komunistów.

— Król bułgarski Boris zwiędził w towarzystwie królowej wystawę paryską.

— W Valparaíso w fabryce ognia strzelnicy nastąpił silny wybuch, 8 osób zginęło, tak silne poparzenia, że w parę godzin po przewiezieniu do szpitala zmarły.

— Aresztowana została w Moskwie p. Lunaczarska, żona jednego ze starszych działaczy bolszewickich, byłego długoletniego komisarza oświaty.

Radioodbiorniki

od dwójki popularnej do superheterodyn ze skalą „geographic”

w f-mie **Michał GIRDA**
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28

Aparaty okazyjne. Zamiana aparatów na nowe

Zajścia w uniwersytecie Lwowskim

Dn. 13 bm. w południe — jak donosi „Gazeta Polska” — wdarł się do gmachu Uniwersytetu J. K. tłum złożony z około 200 studentów różnych wyższych uczelni lwowskich. Do studentów wyszedł rektor Kulczyński i złożył krótkie oświadczenie, w którym stwierdził, iż sprawę unormowania stosunków na Uniwersytecie postanowił załatwić sam na platformie zaufania rektora do młodzieży i młodzieży do rektora i nikt z nich nie ma tu głosu.

Gdy rektor odchodził do swego gabinetu, grupa studentów obrzucała go z tyłu jajami. Rektor zatrzymał się i wezwał sprawców, aby — o ile mają odwagę, jak przystoi akademickowi — zgłosili się u audytora, celem poniesienia odpowiedzialności za zniewagę godności rektora. Do audytora jednak nikt się nie zgłosił. Studenci opuścili gmach Uniwersytetu wśród demonstracyjnych okrzyków i po drodze wybili szyby w kilku sklepach żydowskich.

Kronika wileńska

DZIŚ W NOCY DYŻURY APTEK:

Jundziłta — Mickiewicza 33; Mankowicz — Piłsudskiego 30; Chrościńskiego — Ostrobramska 25; Filemowicza — Wielka 29; Surda — Zarzecze 20; Paka — Antokolska 42; Szantyr — Legionów 10; Zajączkowiego — Witoldowa 22.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Pogoda pochmurna miejscami opady w postaci śniegu lub deszczu w północnych dzielnicach w ciągu dnia zapogodzenia. Fodstawa chmur od 100 do 300 m. Widzialność dobra.

Po nocnych przymrozkach, zwłaszcza na północy kraju, dniem temperatura około 5 C.

Wiatry z południa zachodu i południa, — dolne umiarkowane, górne z szybkością około 40 km. na godzinę.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

— **Drugi dzień dorocznej uroczystości Opieki Matki Boskiej w Ostrej Bramie**, mimo niesprzyjającej pogody, zgromadził u stóp Ostrobramskiej Orodniczki jeszcze większe rzesze wiernych, niż za dnia poprzedniego. Tłumy wiernych bowiem, które przybyły na wczorajsze nabożeństwo, zajęły ul. Ostrobramską aż po gmach katedry P.P. Jak obliczają, tego dnia słuchało nabożeństwa blisko 4 tys. osób. Litanię odprawił o godz. 5 popoł. J. E. ks. Arcybiskup Jalbryk, który też wygłosił kazanie.

— **VI kurs duszpasterski**. We wtorek rozpoczyna się w Wilnie VI kurs duszpasterski, zorganizowany przez Stow. Kapłanów „Unitas” dla księży z archidiecezji wileńskiej. Kurs będzie obradować przez 3 dni w sali Stow. Masyjnego, przy ul. św. Anny 13. Mysią przewodnią tego rocznego kursu będzie hasło: „Akcja społeczna i oświatowa w parafii”.

— **Konferencja ks. ks. dziekanów archidiecezji wileńskiej**. Jutro w pałacu Arcybiskupim odbędzie się pod przewodnictwem Arcypasterza doroczna konferencja ks. ks. dziekanów archidiecezji wileńskiej. Tematem narad będą sprawy, związane z duszpasterstwem. (m)

Z MIASTA.

— **Konsulat lotewski w Wilnie** dn. 18 listopada będzie nieczynny, z powodu rocznicy ogłoszenia Niepodległości Państwa Łotewskiego.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Rozwiazanie zagadnienia pracy**. Tak aktualny temat rozwinięty dziś w referacie dyskusyjnym J. M. ks. Rektor dr. A. Wóycicki na zebraniu Zw. Polskiej Inteligencji Katolickiej, które odbędzie się o godz. 19 m. 15 w sali Domu Socjalistycznego (Zamkowa 8, II p.). Goście mile widziani.

— **Nadzwyczajne Walne Zebranie Spółdzielni Szewców Chrześcijań „Praca Polska”** odbędzie się w dniu 15 listopada 1937 roku w lokalu Stronnictwa Narodowego Mostowa 1 o godzinie 7 wieczorem.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Strajk w Ralpolu trwa**. Strajk robotników, zatrudnionych w fabryce przetworów młynarskich „Ralpol” wciąż trwa, mimo usiłowań Inspektora Pracy, który nie szczędił wysiłku, aby zlikwidować ten załóg. Ostatnio znowu odbyły się dwie konferencje porozumiewawcze, lecz one również nie dały pozytywnych rezultatów. (m)

SPRAWY KOLEJOWE

— **17-ta rocznica wyzwolenia węzła kolejowego z pod okupacji bolszewickiej**. Wczoraj w kościele św. Stefana nastąpiło odprawione uroczyste nabożeństwo dziękczynne z okazji 17-ej rocznicy wyzwolenia wileńskiego węzła kolejowego z rąk bolszewickich. W czasie nabożeństwa ks. Mościński wygłosił okolicznościowe kazanie.

Nabożeństwo w rb. po raz pierw-

szy zostało odprawione w kościele św. Stefana. Dotychczas bowiem odbywało się ono w parowozowni przed obrazem „Jezus w Ogrójcu”. W b. r. jednakże, na życzenie J. E. ks. Arcybiskupa, obraz został przeniesiony do kościoła św. Stefana. (m)

WYPADKI.

— **Porzucenie 2 dzieci**. W mieszkaniu Jadwigi Ficowej (Nowogródzka 120), Antonima Fursowa, bez stałego miejsca zamieszkania, porzucił dwoje dzieci: 9-letnią córkę Lucynę i 6-letniego Alfreda. Sama udała się w niewiadomym kierunku. Zaznaczyć należy, iż Fursowa uskarżała się na ciężki los, na porzucenie ją i dzieci przez męża i twierdziła, że powinna popełnić samobójstwo. Policja poszukuje zaginioną. (h)

— **Tragedia miłosna**. Wczoraj rano przy ul. Kondutorskiej w zamiarze pozabawienia się życia zastrął się kwasem siarczanym niejaki Rutkowski. W stanie ciężkim przewieziono 25-letniego desperata do szpitala św. Jakuba.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Stale protokoły w niedzielę**. Organ P. P. w ciągu dnia wczorajszego za uprzedzeniem zakazanego handlu sporządził 11 protokołów karnych. Niezależnie od tego sporządzono 6 protokołów za sprzedawanie bez koncesji wyrobów alkoholowych w piwnicach i sklepikach. (h)

— **Wyrodney synalek znęca się nad matką**. Sędziwa Józefa Jereminowa (Niedźwiedzia 4) ma istne utrapienie z dorotym synem Bolesławem, który stale nad nią znęca się. Jeremin dzień w dzień bije staruszkę matkę, zaś wczoraj skatował starowinę do nieprzytomności. Sąsiedzi powiadomili o tym wypadku policję, która zajęła się wyrodnym synem. (h)

— **Aresztowanie sprawcy kradzieży 370 zł. w hotelu „Wenecja”**. Wczoraj donosiliśmy, iż w hotelu „Wenecja” Sieranowiczowi z maj. Usza skradziono 370 zł.

Ustalono, że kradzież dokonał Augustynowicz Alekander zam. przy ul. Kolejowej. Przy zatrzymanym złodzieju znaleziono 220 zł., resztę zdołał on już rozirwować. Augustynowicz do kradzieży przyznał się.

— **Nożownictwo wśród nieletnich**. Wczoraj koło domu nr. 55 przy ul. Kalwaryjskiej między nieletnimi chłopcami: wykiła bójka na noże. 11-letni Leon Salewicz (Kalwaryska 35) uderzył nożem w plecy 13-letniego Antoniego Grygulewicza, zam. tamże, przecinając mu skórę w okolicy łopatki. Poszkodowanego chłopca opatrzyli pogotowie ratunkowe. Salewiczem zaopiekowała się policja. (h)

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski na Pohulance**. Dziś sztuka współczesna w 3-ach aktach (19 obrazach) Lavery'ego (przetłum. T. Trzcińskiego) „Pierwszy Legion”, w wykonaniu pp.: Michalek, Dzwonkowskiego, Hierowskiego, Jaglarza, Koszanowskiego, Polonskiego, Staszewskiego, dyr. Szpakiewicza, Surowy, Wójcik i Woźniaka. Chór pod kierownictwem St. Szeligowskiej. Reżyseria dyr. Szpakiewicza. Ceny propagandowe.

— **Najbliższa premiera**. W końcu bieżącego tygodnia ukaże się nowa premiera teatru, doskonała komedia Bekeffi'ego — „Nieusprawiedliwiona Godzina”.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”**. Dzisiejszy występ Maneuelli del Rio. — Dziś „Lutnia” gości w swych murach sławną tancerkę Manuellę de Rio, która wykona 17 efektownych numerów tanecznych, z muzyką najznakomitszych kompozytorów hiszpańskich. Znakomitego artystę towarzyszą Roch i I. Alfonso (fortepian i gitara).

— **„Biedny Student”** (Palestrant). — Jutro operetka kontuszoza „Biedny Student”.

— **„Wróg Kobiet”**. — Oto tytuł sobotniej premiery świetnej operetki Eyslera, którą reżyser M. Dowmunt wraz z kapelmistrzem M. Kochanowskim przygotowuje. Władysław Szczawiński występuje w roli tytułowej, zaliczając ją do najlepszych w swym bogatym reperturze.

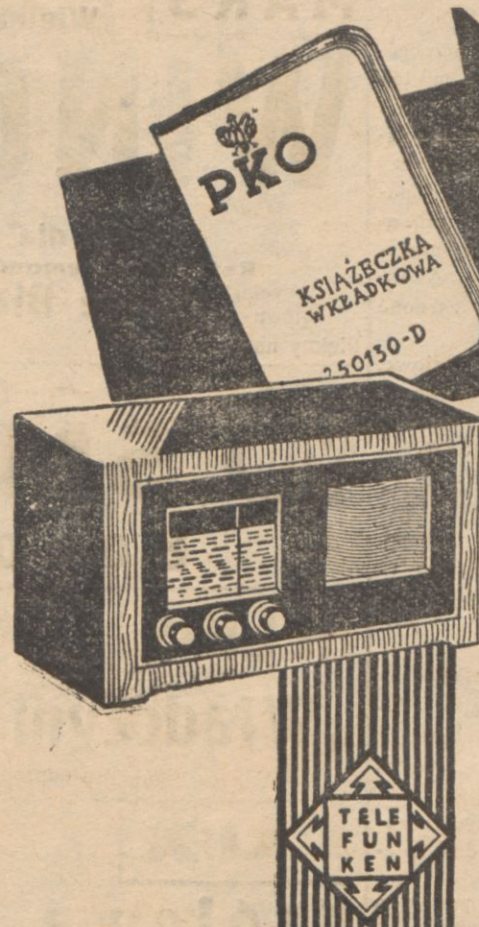
Zajście na ul. Meczetowej Robotnicy pobili dyrektora żyda

W dniu wczorajszym policja została zaalarmowana, iż przy ul. Meczetowej wynikło zajście między robotnikami a dyrektorem fabryki „Furs”. Jak się okazało, do jadącego samochodem dyrektora fabryki Lejby Barana (Wilkoniowska 61) w towarzystwie Chononena Murnisa i szofera Rubina zbliżyło się dwóch robotników Edwarda Romanca ze wsi Szalutny gm. rzeszańskiej i Zapolski ze wsi Żymowole gm. mejszagojskiej z żądaniem przyjęcia ich z powrotem do pracy. L. Baran w szorstki sposób odmówił prośbie robotników, oświadczając, iż tych spraw nie załatwia. W międzyczasie szofer Rubin puścił motor z zamiarem odjechania. Rozgoryczeni odmową robotnicy pobili żydowskich przemysłowców. Na skutek wszczętego

przez pobitych żydów alarmu policja napastników zatrzymała.

Na marginesie tego wypadku należy zaznaczyć, iż w ostatnich czasach żydowscy przemysłowcy poczęli jawnie ignorować robotników chrześcijan i zwalniać ich bez żadnego powodu jedynie dlatego, że nie chcą oni podporządkować się żydowskim wymaganiom i ich polityce mających na celu wciągnięcie robotników chrześcijan do wszelkich strajków protestacyjnych jak np. w sprawie ghetta ławkowego itp.

Ostatnio wiele żydowskich fabryk wileńskich obsadza stanowiska współwyznawcami, usuwając oczywiście robotników chrześcijan, nie należących do lewicy żydowskich związków robotniczych, solidaryzujących się z posunięciami żydów. (h)



50% OSZCZĘDNOŚCI PRĄDU

przy pełnej wydajności i światowym zasięgu, przez zastosowanie rewelacyjnego układu „Ekonomizator Prądu”. Telefunken-Fenomen Mz. zużywa 25 watów prądu i tyle co mała żarówka. Oszczędność na prądzie wynosi około zł. 3.60 miesięcznie, co stanowi 18% raty miesięcznej za ten odbiornik. „Ekonomizator Prądu” jest zastosowany jedynie w superze Telefunken-Fenomen Mz., stwarzając z niego najoszczędniejszą superheterodynę na rynku; a dzięki wysokim wartościom technicznym, wspaniałemu tonowi, niskiej cenie, wygodnym splatom, stanowi najodpowiedniejszą superheterodynę dla wszystkich! Cena zł. 289 za got. Na raty: zaliczka zł. 20 i 16 mies. rat po zł. 20.

SUPER FENOMEN

Radio TELEFUNKEN
harmonia tonów-symbol jakości

Ratujmy wieś przed groźną falą powrotnego analfabetyzmu

Dochodzą do nas smutne wieści z Wileńszczyzny i Nowogródziny. Powrotny analfabetyzm szerzy się zaskakująco, jak tego dowodzą badania przeprowadzone. Gdziekolwiek znowu nie ma szkół. Dziecko wzrasta na wsi zapadłej, w nędzy i ciemności. I pomyśleć, że to wiek XX i że Wileńszczyzna leży w Europie.

Z tego dziecka ma wyrosnąć obywatel polski, który jako pełnoprawny będzie posiadał bierne i czynne prawa wyborcze, tak do ciał parlamentarnych jak i do samorządów; od tego obywatela domagać się będziemy troski o dobro gminy i własne, a tym samym i całego państwa. Cóż wari jest obywatel, który ani pisać, ani czytać, ani rachować nie umie?

Czyż na wieś o tym nie obława nas rumieniec wstydu? Gdzież są ci wszyscy wielcy działacze, którzy rozdierają szaty z powodu biedy chłopów i proletariatu, gdzież są ci wszyscy, którzy w wielkich mowach politycznych wołają do siebie wieś i robotnika, gdzież ci, którzy układają stosunki społeczne na absolutnej sprawiedliwości? Czyż wielu z nich choć grosz złożyło na oświatę swych pupiłków? Czyba nie trzeba im dowozić, że dopóki te masy pozostaną w ciemności analfabetyzmu, dopóty żadne wysiłki nie polepszą ich doli ekonomicznej. Dobrobyt idzie w parze z oświatą, bo świadomość i zaradność jest dla każdego najlepszym sprzymierzeńcem.

Dowiadujemy się, że do Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie z najbliższych zakątków naszych kresów napływają petycje do otwarcia szkoły powszechnej, to o kursy dla przedpoborowych, to o biblioteki, to o czytelnie-swiećlice. Zarząd Macierzy zrobił tyle, na ile mu groza starucha i jest gotów wysłuchać wszystkich próśb, nieśd o odległych wsi oświatę, lecz bez pieniężnej pomocy społeczeństwa nie da sobie rady.

Społeczeństwo z Wilna, Wileńszczyzny i Nowogródziny musi przyjąć Macierzy z pomocą. Skromny grosz i dobra książka to najlepsze dary. Pamiętajmy, że droga do dobrobytu gospodarczego kraju prowadzi przez oświatę. Kto dziś da grosz, jutro odbierze dwa grosze, bo dzięki podniesieniu się zamożności ogółu i jego dochody wzrosną, a bezrobotny otrzyma pracę.

Dowodem tego są Pomorze, Polesie i Śląsk.

Wszyscy kochamy armię, wiedząc, czym ona jest dla kraju. A czy zdają sobie wszyscy z tego sprawę, że żołnierzem tej armii jest nasz analfabeta, że my, czy przez szkołę, czy też przez kursy dla przedpoborowych podnosimy poziom tej armii?

Więć nasza przez swój opiekany stan kulturalny i materialny apeluje do całego społeczeństwa: do bezwzględnie wszystkich stanów i zawodów o oświatę. Kto ma wrażliwe

serce, kogo obchodzi kultura i dobrobyt Wileńszczyzny i Nowogródziny, ten winien z pomocą pośpieszyć Macierzy, która niesie światło i postęp między lud.

Przecież nie jest dla nikogo zbyt wielkim ciężarem zapisanie się na członka Polskiej Macierzy Szkolnej. Być członkiem tej instytucji jest niewątpliwym obowiązkiem każdego obywatela. Nie ma człowieka kulturalnego, któryby nie uznał potrzeby zapisania się do Macierzy. A ci którzy na więcej stać, niech niosą Macierzy wydatniejszą pomoc w pieniądzu, dobrych książkach i w

postaci opieki nad szkołami lub placówkami Macierzy. I niech ta pomoc nie będzie jednorazowa, ale ciągła.

Polska Macierz Szkolna jest bodaj jedną instytucją społeczną, która wybrała najwłaściwszą drogę do podniesienia gospodarczego Wileńszczyzny, gdyż działalność swą rozpoczyna od podstaw przez oświatę i kulturę. Wysiłki jej muszą znaleźć poparcie całego społeczeństwa. Każdą, komu droga jest przyszłość naszych kresów, winien stanąć w szeregach tej pożytecznej instytucji.

F. B.

Tłum żydów pobił 3 studentów na ulicy Bakszta

W dniu wczorajszym zdarzył się incydent świadczący obojętnie o nastroskach żydów wileńskich.

Przez ul. Bakszta przechodził pogrzeb żydowski, a jednocześnie z mieszczącymi się tam bursy akademickie.

W dniu wczorajszym przy tym wyszło trzech studentów pp. Bukowski, Niemcewicz i Wasilewski. Bez żadnego powodu tłum żydów zaatakował ich i dwóch pomimo energicznego oporu pobił. Sprawą zajęła się policja.

W. P.

Poświęcenie sztandaru dorożkarzy chrześcijańskich

Wczoraj Wilno było świadkiem pięknej uroczystości. Odbyło się mianowicie poświęcenie nowego sztandaru Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Dorożkarzy. Uroczystość rozpoczęła Msza św., którą o godz. 8 m. 30 z rana odprawił ks. dyr. Mościński w kościele św. Jakuba. Na uroczystości był obecny J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Jalbrykowski, przedstawiciele władz, wojska, delegaci blisko 30 chrześcijańskich związków zawodowych i około 3 tys. osób.

Po Mszy św. odbyło się poświęcenie sztandaru. Tego aktu dokonał

Arcypasterz, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie.

Z kościoła uczestnicy uroczystości udali się pochodem do siedziby Chrześcijańskiego Zw. Zaw. przy ul. Metropolitalnej 1. Pochód odbył się w dorożkach, efektywnie udekorowanych chorągiewkami i wstążkami o barwach narodowych.

Dałszy uroczystości odbyły się w sali teatralnej Ch. U. R. przy ul. Metropolitalnej 1, gdzie, podczas uroczystej akademii, nastąpiło wbiwanie gwoździ w drzewce nowego sztandaru.

m.r.s.

Święto patronalne młodzieży katolickiej

Wczoraj męska młodzież katolicka, zrzeszona w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży, uroczystie święciła dzień swego patrona — św. Stanisława Kostki. Św. Stanisława Kostki wypadło wprowadzić w ub. sobotę, ale obchód ku Jego czci, jak co roku, odbył się w niedzielę. Z rana w świątyniach odprawione zostały nabożeństwa, w których K.

S. M. męskiej wzięli liczny udział. Wieczorem w salach parafialnych i w ogniskach K. S. M. odbyły się akademie, zorganizowane ku czci św. Stanisława Kostki przez poszczególne K. S. M. Program akademii, w których młodzież brała również liczny udział, wypełniły pogadanki i odczyty poświęcone Patronowi młodzieży, oraz produkcje wokalne-muzyczne. (m)

Wileńszczyzna pragnie eksportować srebrne lisy

Hodowla srebrnych lisów na Wileńszczyźnie oraz województwach sąsiednich rozwija się stale. W dniu 1 b.m. znajdowało się już z górą 50 ferm hodowli srebrnych lisów. Najwięcej ferm istnieje w pow. wileńskim, gdzie hodowla tych zwierząt stoi na wysokim poziomie.

W związku z tym sfery rolnicze postanowiły poczynić starania u

władz miarodajnych, aby przy najbliższych rokowaniach handlowo-eksportowych, uwzględniono kontyngent wywozowy na skóry lisów srebrnych z Ziemi Wschodnich. Należy więc spodziewać się, iż wiosną r. p. Wileńszczyzna, wraz z województwami sąsiednimi rozpocznie eksport srebrnych lisów za granicę. (h)

